

Sygn. akt III K 95/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Buczek

SSO Karin Kot

Ławnicy Danuta Kryszczyszyn, Grażyna Krawiec, Roman Kowalik

Protokolant Joanna Matejkowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu – Katarzyny

Wójcik-Kurcio

po rozpoznaniu w dniach: 16 grudnia 2013 r., 24 stycznia 2014 r., 03 marca 2014 r.,

19 maja 2014 r.

sprawy karnej

J. S. (1) ur. (...)

w J. córki M. i T. zd. S. (1)

oskarżonej o to, że:

I. w styczniu 2013 r. w B. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie za pośrednictwem wiadomości SMS kierowała pod adresem M. J. (1) groźby pozbawienia jej życia oraz spalenia mieszkania, które to groźby wzbudziły u wymienionej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

II. w dniu 13 stycznia 2013 r. w B. znieważała funkcjonariuszy publicznych, pielęgniarki Oddziału VIII B (...) A. B. i J. M. podczas i w związku z pełnieniem przez nie obowiązków służbowych używając wobec nich słów uznanych powszechnie za obelżywe, a nadto naruszyła nietykalność cielesną pielęgniarki J. M. podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych uderzając w nią popielniczką, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

III. w nocy 4 lutego 2013 r. w B. na terenie (...), dusząc za pomocą ręcznika przyciskając go do ust i nosa pacjentki D. P., odcinając jej dopływ powietrza usiłowała spowodować u wymienionej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na obronę pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

IV. w nocy 8 lutego 2013 r. w B. na terenie (...), dusząc za pomocą poduszki przyciskając ją do twarzy pacjentki R. B., odcinając jej dopływ powietrza usiłowała spowodować u wymienionej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na obronę pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

I. uznaje J. S. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku z tym, że przyjmuje, iż zachowania te podjęte zostały w krótkich odstępach czasu, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk, art. 60 § 1 i 7 kk odstępuje od wymierzenia kary i na podstawie art. 39 pkt 7 kk i art. 49 § 1kk orzeka wobec J. S. (1) świadczenie pieniężne w wysokości 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

II. uznaje J. S. (1) za winną czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 11 § 3 kk i art. 222 § 1 kk, art. 60 § 1 i 7 kk odstępuje od wymierzenia kary i na podstawie art. 39 pkt 7 kk i art. 49 § 1 kk orzeka wobec J. S. (1) świadczenie pieniężne w wysokości 2.000 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. uznaje J. S. (1) za winną tego, że:

- w nocy 04 lutego 2013 r. w B. działając w zamiarze bezpośrednim usiłowała pozbawić życia D. P. w ten sposób, że dusiła ją za pomocą ręcznika, przyciskając go do ust i nosa D. P. odcinając jej w ten sposób dopływ powietrza, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na użycie środka nie nadającego się do popełnienia tego czynu, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem;

- w nocy 08 lutego 2013 r. w B. działając w zamiarze bezpośrednim usiłowała pozbawić życia R. B. w ten sposób, że dusiła ją za pomocą poduszki, przyciskając ją do twarzy R. B. odcinając jej w ten sposób dopływ powietrza, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na użycie środka nie nadającego się do popełnienia tego czynu, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

z tym, że przyjmuje, że wyżej wymienione czyny popełnione zostały w podobny sposób i w krótkim odstępie czasu,

tj. przestępstw z art. 13 § 2 kk z zw. z art. 148 § 1 kk z zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk, art. 148 § 1 kk, art. 91 § 1 kk przy zastosowaniu art. 60 § 1 i 6 pkt 2 kk wymierza J. S. (1) karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawiania wolności;

IV. na podstawie art. 90 § 2 kk z zw. z art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec J. S. (1) łączne świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 2.000 zł (dwa tysiące złotych);

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza J. S. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 25 września 2013 r. do dnia 23 maja 2014 r.;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. tytułem obrony udzielonej z urzędu kwotę 720 zł oraz dalsze 165,60 zł tytułem podatku VAT oraz adw. T. K. tytułem obrony udzielonej z urzędu kwotę 1080 zł oraz dalsze 248,40 zł tytułem podatku VAT;

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądza od J. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłatę w kwocie 400 (czteryście) zł.

UZASADNIENIE

J. S. (1), mająca obecnie 22 lata, od wielu lat leczy się. Wielokrotnie przebywała w różnych zakładach psychiatrycznych, a po ich opuszczeniu przebywała u swojej siostry M. J. (1). J. S. (1) jest częściowo ubezwłasnowolniona, a jej opiekunem prawnym jest jej siostra. Gdy J. S. (1) powracała ze szpitala do domu M. J. (1) dalej stwarzała problemy. Podejmowała akty autoagresji – w tym próby samobójcze, odmawiała przyjmowania pokarmów, oddalała się z nieznanym dla siostry kierunkiem i była wtedy poszukiwana przez policję. Zachowywała się także agresywnie wobec innych osób - pisała także w pamiętnikach, że komuś chce zrobić krzywdę, dzwoniła do przypadkowych osób i groziła im, że zrobi im krzywdę. Na skutek takiego zachowania J. S. (1), jej siostra wielokrotnie obawiała się, że może ona sobie zrobić krzywdę, oraz jej lub jej małoletniej córce

/dowody: zeznania M. J. (1) k. 246-250, 512-513, wyjaśnienia J. S. (1) k. 124-128, 440-441, dokumentacja dotycząca leczenia się J. S. (1) k. 9-44, 154-164, akta sprawy R III Ns 135/11 Sądu Rejonowego w (...) k. 85-112/

W listopadzie 2012r. J. S. (1) ponownie została umieszczona w zakładzie psychiatrycznym, tym razem w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w B.. Po około 4 tygodniach pobytu w szpitalu lekarze podjęli decyzję, iż może ona opuścić szpital. Po kilku dniach pobytu w domu J. S. (1) zaczęła mieć „ataki padaczki”, zażywając dużą ilość tabletek chciała popełnić samobójstwo – napisała kartkę pożegnalną – i dlatego ponownie została umieszczona w szpitalu, początkowo w J., a następnie w B..

W grudniu 2012r. J. S. (1) zaczęła wysyłać na numer telefonu komórkowego swojej siostry sms-y, nigdy wcześniej tego nie robiła. W tych sms-ach pisała, że zamierza popełnić samobójstwo, a także zaczęła pisać groźby skierowane pod adresem swojej siostry i jej najbliższej rodziny. W sms-ach tych pisała m.in. „zabić siebie czy ciebie”, „piszę prawdę pozabijam was bo jesteście oszustami”. Początkowo M. J. (1) nie traktował tych groźb poważnie, a jedynie skontaktowała się z administracją szpitala prosząc o zabranie siostrze telefonu.

Gdzieś od połowy stycznia 2013r. J. S. (1) ponownie zaczęła wysyłać sms-y swojej siostrze. Groziła w nich siostrze pozbawieniem życia, podpaleniem mieszkania, twierdziła, że „spróbuj zamknąć mnie w szpitalu, to będziesz miała problemy, ja ucieknę, podpalę was, jestem do tego zdolna”. M. J. (1) przestraszył się tych sms-ów, obawiała się spełnienia tych groźb, uważając że siostra jest zdolna je spełnić. O całej sytuacji M. J. (1) poinformowała dzielnicowego, a następnie złożyła wniosek o ściganie siostry ze te groźby – takie postępowanie uzasadniała tym, iż J. S. (1) wcześniej nigdy się tak nie zachowywała, nigdy nie była tak agresywna wobec członków swojej rodziny, a ponadto obawiała się spełnienia tych groźb.

/dowody: zeznania M. J. (1) k. 246-250, k. 512-513, I. B. k. 2-5, 481-483, wyjaśnienia J. S. (1) k. 124-128, 440-441/.

W dniu 13 stycznia 2013r. do dyżurki pielęgniarek Oddziału VIII B (...) w B. przysłała E. R. ze skargą, iż została uderzona ręką w twarz przez J. S. (1). Okoliczność tą potwierdziły inne pacjentki szpitala. W związku z otrzymaną informacją pielęgniarki A. B. i A. M. udały się do palarni Oddziału VIII B (...), gdzie przebywała J. S. (1) aby wyjaśnić zaistniałą sytuację. J. S. (1) zareagowała agresywnie na pytania pielęgniarek, zaczęła je obrażać używając w stosunku do nich słów uznawanych powszechnie za obelżywe. Po tym jak pielęgniarka J. M. poinformowała J. S. (1), iż w związku z pobiciem innej pacjentki zostanie „zabezpieczona w pasy” oskarżona rzuciła metalową popielniczką, znajdującą się w palarni, w stronę J. M., uderzając ją w nogę. Na skutek tego uderzenia powstał u J. M. na prawym udzie rozległy siniec.

/dowody: zeznania A. B. k. 113-116, 442-443, zeznania J. M. k. 117-119, 443-444, wyjaśnienia J. S. (1) k. 124-128, 440-441/

Do kolejnego zdarzenia doszło w czasie dyżuru nocnego w nocy 4 lutego 2013 r. J. S. (1) przebywała wówczas na sali nr 2 Oddziału 8B szpitala wraz z pacjentką D. P.. W momencie kiedy pacjentka D. P. zasnęła na swoim łóżku J. S. (1) podeszła do niej, wzięła ręcznik wiszący na ramie łóżka, a następnie ręcznikiem tym zatkała usta i nos D. P., odcinając jej dopływ powietrza. D. P. nie mogąc oddychać zaczęła się dusić i wtedy przebudziła się, zaczęła krzyczeć i zaczęła się bronić, odpychała ręce J. S. (1) od swojej twarzy. Udało się jej oswobodzić, wstać z łóżka, po czym płacząc udała się do

pokoju pielęgniarek i powiadomiła je o zdarzeniu. W wyniku tego zdarzenia D. P. nie odniosła żadnych obrażeń ciała. Po tym zdarzeniu J. S. (1) przeniesiono na salę nr 1 Oddziału 8B.

/dowody: zeznania: I. B. k. 2-5, 481-483, B. W. k. 74-76, 482, A. H. k. 77-79, A. B. k. 113-116, 442-443, J. M. k. 117-119, 443-444, D. P. k. 169-172, 525, wyjaśnienia J. S. (1) k. 124-128, 440-441, protokół oględzin oddziału VIIIB – k. 140-148, opinia lekarska k. 239-240, opinia psychologiczna dot. D. P. k. 557, 569, raporty o zdarzeniu k. 38-44/.

Od 07.02.2013 r. w szpitalu psychiatrycznym w B. przebywała R. B., która leczy się z powodu depresji. Po przyjęciu do szpitala została umieszczona na sali nr 1 oddziału VIIIB, gdzie przebywała także zapięta w pasy bezpieczeństwa J. S. (1). R. B. pomagała J. S. (1) – podawała jej picie, dała jej także do zapalenia papierosa.

W nocy z 8/9.02.2013 r. około godz. 23:00 R. B. położyła się spać. Gdy zasnęła J. S. (1) wzięła poduszkę, którą położyła na twarzy R. B., zatykając nią między innymi usta i nos. Poduszkę tą J. S. (1) mocno przyciskała do twarzy R. B., odcinając w ten sposób dopływ powietrza. Na skutek takiego zachowania R. B. zaczęła się dusić – brakowało jej tchu i wtedy przebudziła się. Zaczęła się bronić – kopała nogami, zaczęła odpychać od twarzy poduszkę i po chwili udało jej się to zrobić. Gdy podniosła się na łóżku – „brakowało jej oddechu”. Była bardzo wystraszona i zdenerwowana. „Po nabraniu powietrza” udała się do pielęgniarek oddziału, gdzie zgłosiła o zaistniałym zdarzeniu.

/dowody: zeznania: I. B. k. 2-5, 481-483, R. B. k. 48-51, E. K. k. 80-83, 482-483, A. B. k. 113-116, 442-443, J. M. k. 117-119, 443-444, wyjaśnienia J. S. (1) k. 124-128, 440-441, protokół oględzin oddziału k. 140-148, opinia psychologiczna dot. R. B. k. 190-192, opinia lekarska k. 239-240, raporty o zdarzeniu k. 38-44/.

Z opinii sądowo-psychiatrycznych wynika, że J. S. (1) nie jest chora psychicznie, ani upośledzona umysłowo. Występują u niej głębokie zaburzenia osobowości o obrazie osobowości chwiejnej emocjonalnie typu impulsywnego. Charakterystyczną jej cechą jest tendencja do działań impulsywnych, bez uwzględnienia ich konsekwencji oraz niestabilność emocjonalna. Wybuchy gwałtownego gniewu prowadzą do spiętrzenia afektu zachowań agresywnych, gwałtownych. Uczuciowość wyższa J. S. (1) jest głęboko zaburzona w wyniku znacznego deficytu sfery emocjonalnej, a w swoich działaniach kieruje się doraźnym, często bardzo silnym impulsem emocjonalnym – nie ma u niej wrażliwości pozwalającej na współodczuwanie. Biegli w złożonych opiniach podali, że J. S. (1) w momencie popełnienia zarzucanych jej czynów miała znacznie ograniczoną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem – i że wobec niej zachodzą przesłanki z art. 31 § 2 kk.

/dowody: opinia psychiatryczna k. 203-208, 537-545, 567-568, opinia psychologiczna k. 214-215/.

J. S. (1) oskarżona została o popełnienie czterech przestępstw, tj. kierowania pod adresem siostry gróźb karalnych, znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej pielęgniarek szpitala w B., oraz usiłowania pozbawienia życia pacjentek szpitala, z tym, że czynów tych miała się dopuścić mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

J. S. (1) przyznała się do czynu dotyczącego kierowania gróźb wobec swojej siostry. Podała, że kierowała te groźny – zabójstwa siostry, jej rodziny i podpalenia domu – z uwagi na narastające w niej napięcie w związku z alkoholizmem i awanturami. Groźby te kierowała za pośrednictwem SMS-ów i zdarzało się, że jednego dnia wysyłała po 5 SMS-ów. Wyjaśniła także, że nie zdawała sobie sprawy, iż tymi groźbami może siostra się zaniepokoić.

Odnosnie zdarzenia z pielęgniarkami wyjaśniła, iż jej zachowanie spowodowane było tym, iż pokłóciła się z inną pacjentką – E., którą uderzyła w twarz, w następstwie czego zgłosiła ona o tym zdarzeniu pielęgniarkom. Oskarżona przyznała się do znieważenia pielęgniarek, gdy przyszły one, aby wyjaśnić zaistniałą sytuację i gdy poinformowały ją, że zostaną zastosowane wobec niej pasy bezpieczeństwa. Zaprzeczyła natomiast, aby w umyślny sposób naruszyła nietykalność cielesną J. M. twierdząc, iż całe zachowanie zdenerwowało ją w wyniku czego trąciła i ta „popielniczka wyleciała za drzwi, akurat tam gdzie stała pielęgniarka”.

Co do zdarzeń dotyczących pokrzywdzonych D. P. i R. B. oskarżona przyznała okoliczności, w jakich doszło do duszenia pacjentek – jej wyjaśnienia właściwie zbieżne są z zeznaniami pokrzywdzonych – jednakże zaprzeczyła, aby jej zamiarem było spowodowanie ich śmierci. Wyjaśniła między innymi, iż nie chciała ich zabić, a jedynie zrobić krzywdę.

Oceniając zebrane w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonej Sąd miał na uwadze następujące okoliczności.

Wyjaśnienia J. S. (1) odnośnie gróźb pod adresem swojej siostry, Sąd uznał za wiarygodne. Wyjaśnienia te zbieżne są z zeznaniami M. J. (1). M. J. (1) obawiała się ich spełnienia, w szczególności, że oskarżona wygłaszając je twierdziła, że ucieknie ze szpitala psychiatrycznego i zrealizuje groźby, a co istotne, że już wcześniej miały miejsce takie sytuacje, że uciekała ze szpitali psychiatrycznych. O tej uzasadnionej obawie spełnienia tych gróźb świadczy między innymi to, że pokrzywdzona udała się do dzielnicowego, któremu przedstawiła zaistniałą sytuację. W tej sytuacji oskarżona popełniła przestępstwo z art. 190 § 1 kk /z uwagi na wielość zachowań, które miały miejsce w krótkich odstępach czasu – Sąd przyjął kwalifikację z art. 12 kk/, gdyż groziła siostrze, osobom jej najbliższym popełnieniem przestępstwa.

Oskarżona popełniła także przestępstwo znieważenia funkcjonariuszy publicznych i naruszyła nietykalność cielesną pielęgniarki J. M.. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie dotyczącym znieważenia pielęgniarek, a odmówił jej w zakresie dotyczącym naruszenia nietykalności cielesnej. Wyjaśnienia J. S. (1) odnośnie znieważenia pielęgniarek zgodne są z zeznaniami pokrzywdzonych – J. M. i A. B. zeznały, że gdy J. M. spytała oskarżoną dlaczego uderzyła inną pacjentkę oraz, że zostaną wobec niej zastosowane pasy bezpieczeństwa, to oskarżona zaczęła używać pod ich adresem słów obelżywych /wulgarnych/. Właśnie w tym też czasie – jak wynika to z zeznań pielęgniarek, oskarżona podniosła stojącą obok niej popielniczkę i rzuciła w stronę J. M. trafiając nią w prawą nogę pielęgniarki, a więc że nie miało to uderzenie charakteru przypadkowego i losowego jak przedstawiła to oskarżona, Sąd uznał zeznania pielęgniarek za wiarygodne – są one wzajemnie zbieżne, mają potwierdzenie w innych dowodach zebranych w sprawie, tj. zeznaniach pośrednich świadków i raportach sporządzonych na okoliczność tego zdarzenia.

Sąd nie znalazł w sprawie jakichkolwiek dowodów, które mogłyby wskazywać na to, iż pielęgniarki bezpodstawnie obciążają oskarżoną, zwłaszcza, że ich zeznania odnośnie pierwszej części zdarzenia są zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonej, a ponadto J. M. została przez oskarżoną przeproszona za uderzenie popielniczką i przyjęła te przeprosiny.

A. B. i J. M. to funkcjonariusze publiczni w rozumieniu art. 115 § 13 kk, albowiem jako pielęgniarki (...)w B. są pracownikami jednostki samorządu terytorialnego. Do ich znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej doszło podczas pełnienia przez nie obowiązków służbowych, gdyż w chwili zdarzenia były one w pracy i wykonywały na oddziale VIII B tego szpitala powierzone im obowiązki. W tej sytuacji Sąd przyjął, że oskarżona popełniła przestępstwo z art. 226 § 1 i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej J. S. (1) w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzeń z udziałem R. B. i D. P., albowiem mają one, m.in. potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych. Odmówił tej wiary w zakresie dotyczącym zamiaru – celu działania oskarżonej.

Oceniając zeznania pokrzywdzonych Sąd uznał je za wiarygodne. Zeznania te nie tylko mają potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej, ale także w zeznaniach pielęgniarek, którym pokrzywdzone tuż po zdarzeniach przedstawiły okoliczności tych zdarzeń. Ponadto z opinii psychologicznych dotyczących pokrzywdzonych wynika, że świadek R. B. ma prawidłową zdolność spostrzegania i odtwarzania zdarzeń, a w jej zeznaniach nie ma elementów konfabulacji /k. 190-192/, a świadek D. P. pomimo zaburzenia procesu poznawczego, zdolności zapamiętywania i odtwarzania faktów nie wprowadza nikogo w błąd, a jej pomyłki w relacjach są skutkiem deficytów poznawczych /k. 257/.

Oskarżona wyjaśniła, iż nie chciała zrobić krzywdy pokrzywdzonym, lecz tylko je nastraszyć. Jednakże kluczowym dla odróżnienia popełnienia przestępstwa z art. 148 kk od nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 kk i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym z art. 156 § 3 kk, a także oddzielenia odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa /art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 kk/ od spowodowania ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu z art. 156 § 1 kk jest ustalenie istnienia zamiaru zabicia człowieka. Cezurę pomiędzy tymi typami przestępstw wyznacza ich strona podmiotowa /zob. wyr. SN z 03.09.2002 r., V KKN 401/01, Prok. i Pr. 2003, Nr 1, poz. 6; wyr. SA w Katowicach z 17.09.2009 r., II AKA 232/09, Prok. i Pr. 2009, Nr 4, poz. 28; wyr. SA w Białymstoku z 06.12.2012 r., II AKA 210/12, Legalis/.

Przyjęcie, że sprawca usiłował dokonać zabójstwa człowieka, wymaga – oprócz ustalenia przesłanek przedmiotowych /jak np. użycie niebezpiecznego narzędzia, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy ciała itp./ - wszechstronnego rozważenia przesłanek natury podmiotowej, takich jak przyczyny oraz tło zajścia, osobowość sprawcy, jego zachowanie się przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego oraz wiele innych okoliczności, które mogłyby prowadzić do niewątpliwego wniosku, iż sprawca skutek śmiertelny co najmniej przewidywał i nań się godził /zob. także: wyr. SA w Katowicach z 07.07.2005 r., II AKA 213/05, Prok. i Pr. 2006, Nr 2, poz. 26; wyr. SA w Katowicach z 09.11.2006 r., II AKA 339/06, Legalis/.

Dokonując rekonstrukcji procesu myślowego oskarżonej Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego w tej sprawie stwierdził, iż działała ona z zamiarem pozbawienia życia D. P. i R. B..

W ocenie Sądu analiza całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności obu zachowań przemawia za oceną, iż stanowią one przestępstwa usiłowania zabójstwa.

W pierwszym rzędzie zwrócić uwagę należy na motywację towarzyszącą oskarżonej, a związaną ze specyfiką jej psychiki, tj. tym, że jest ona – jak wynika z opinii biegłych psychiatrów i psychologa – osobą z „głębokimi zaburzeniami osobowości” z występującymi przejściowo omamami słuchowymi imperatywnymi. Jak relacjonowała oskarżona w zakresie czynu popełnionego na szkodę D. P. /oskarżona w zakresie czynu dotyczącego R. B. podała, że zdarzyło się dokładnie to, co z D. P./ czynu tego dopuściła się, ponieważ „słyszała (...) głosy, żeby kogoś zabić”. Jak wynika z cytowanej wyżej opinii psychiatrów i psychologa oskarżona jest osobą o osobowości chwiejnej emocjonalnie typu impulsywnego i taki też charakter /impulsywny/ miały zachowania na szkodę D. P. i R. B.. Jak stwierdzono w opinii charakterystyczna dla osób takich jak oskarżona jest tendencja do „działań impulsywnych bez uwzględnienia ich konsekwencji”. Podkreślić ponownie należy, że jako czynnik motywujący oskarżona podaje „głosy, żeby kogoś zabić”, co jednoznacznie ukazuje, jaki zamiar towarzyszył jej w chwili podjęcia swoich działań przeciwko D. P., niezależnie od tego z jakim skutkiem te działania następnie się zakończyły.

W swoich wyjaśnieniach oskarżona co prawda stwierdza, że „jak dusiłam panią D. to nie chciałam jej zabić, chciałam jej zrobić tylko krzywdę” /zaprzeczając temu co wcześniej wyjaśniała o głosach, które kazały jej zabić/, jednakże już w kolejnym zdaniu swoich wyjaśnień stwierdza enigmatycznie „W momencie kiedy dusiłam Panią D. to nie zdawałam sobie sprawy z tego, że odcięcie powietrza może kogoś zabić, chciałam tylko skończyć to wszystko, to duszenie”. To ostatnie twierdzenie również przemawia za tym, że zamiarem oskarżonej było uduszenie pokrzywdzonej co zresztą wynika z okoliczności i istoty podjętych czynności; trudno by ktokolwiek podejmujący działania polegające na odcinaniu drugiej osobie dopływu powietrza za pomocą ręcznika /czy poduszki/ zatykającego usta i nos zamierzał spowodować u takiej osoby obrażenia, o których mowa w art. 157 kk czy w art. 156 kk.

Zamiar rekonstruowany być powinien w oparciu o całokształt materiału dowodowego, a w zdecydowanej większości sprawców dokonujących zamachu na życie oczywistą linią obrony są twierdzenia, że sprawca zamierzał wywołać inny, mniej drastyczny skutek, co wpływa na zdecydowanie łagodniejszy reżim odpowiedzialności karnej.

Jak wynika z opinii psychiatrów i psychologa oskarżona jest osobą na tyle rozwiniętą intelektualnie /stwierdzono, że J. S. (1) wykazuje inteligencję w granicach normy/, że jest świadoma, które okoliczności wskazywane przez nią w przedmiotowej sprawie mają dla niej korzystne, bądź niekorzystne znaczenie.

W tej sytuacji zwrócić należy uwagę na zeznania pokrzywdzonej D. P.. Zeznaje ona, że działanie oskarżonej było do tego stopnia zaawansowane, że myślała, że umrze, modliła się i wołała do mamy. W ocenie Sądu odczucia pokrzywdzonej w momencie zdarzenia najlepiej oddają intencję oskarżonej. Podobnie zeznania drugiej z pokrzywdzonych, tj. R. B. wskazują w sposób czytelny intencję oskarżonej. Wiarygodnie przecież zeznaje w/w świadek, że oskarżona w

trakcie snu przycisnęła jej poduszkę do twarzy i „to było dosyć mocne przyciskanie, zaczęło mi brakować tchu” i dalej „zaczęłam kopać nogami, nic to nie pomogło (...) czułam cały czas jak coraz mocniej tą poduszką jestem przyciskana. Całą twarz miałam przykrytą poduszką”. Jak wynika z dalszych zeznań R. B. jedynym powodem, dla którego duszenie zostało zakończone był fakt skutecznej obrony pokrzywdzonej, która jak sama zeznała „nie wiem skąd wzięłam tyle siły, ale udało mi się w końcu odepchnąć tę poduszkę razem z jej rękoma. Pokrzywdzonej brakowało oddechu.

Istotną okolicznością dla oceny zamiaru oskarżonej jest także to, iż zachowania te miały charakter planowy, albowiem z wyjaśnień oskarżonej wynika, iż czekała na podjęcie zachowań, do czasu aż wszystkie inne przebywające z nią na sali osoby zasną.

Wszystkie przypisane oskarżonej czyny popełnione zostały przez J. S. (1) w warunkach ograniczonej poczytalności, gdyż miała znacznie ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd przyjął, iż zachowania oskarżonej wobec R. B. i D. P. to usiłowania zabójstwa, z tym iż usiłowania te z uwagi na użycie środka nie nadającego się do popełnienia tego czynu to usiłowania nieudolne w rozumieniu art. 13 § 2 kk.

Z opinii biegłego wynika, że zbrodnicze uduszenie osoby dorosłej przez zamknięcie otworów oddechowych jest bardzo rzadkie i ma miejsce wtedy, gdy ofiara zostanie obezwładniona. Do uduszenia może dojść wtedy, gdy istnieje istotna dysproporcja siły pomiędzy osobą duszoną i duszącą, osoba dusząca obezwładni osobą duszoną i będzie nadal kontynuowała duszenie. Biegły stwierdził, iż wszelkie gwałtowne uduszenia przez zatkanie otworów oddechowych to przypadki bardzo rzadkie i dotyczą osób, które nie mogły się bronić, w szczególności dzieci. W niniejszej sprawie o ile występuje dysproporcja sił pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżoną to jest ona na korzyść pokrzywdzonych. Oskarżoną można określić jako osobę szczupłą, wątłą, albowiem jest ona o wzroście 160 cm i waży 56 kg, a więc te okoliczności wskazują, iż nie dysponuje zbyt dużą siłą. Natomiast pokrzywdzone – mając na uwadze ich wiek, wagę ciała oraz to, iż osoba duszona broni się najsilniej jak potrafi /reguła jest taka, iż człowiek w stanie zagrożenia życia jest zdziwiony tym, iż dysponuje tak dużą siłą/ - miały taką siłę, że mogły skutecznie podjąć obronę przed duszeniem. Przy ocenie tej sytuacji, nie miało znaczenia to, iż do duszenia pokrzywdzonych doszło podczas ich snu, albowiem w przypadku duszenia musi dojść do przebudzenia osoby śpiącej. Ta sytuacja następuje automatycznie, bez udziału świadomości osoby duszonej, gdyż wynika z procesów fizjologicznych. W tej sytuacji Sąd przyjął, że J. S. (1) nie mogła zrealizować swojego zamiaru, gdyż pokrzywdzone mogły i podjęły skuteczną obronę. Dlatego też Sąd przyjął, iż zachowania oskarżonej to nieudolne usiłowanie popełnienia zabójstwa.

Podejmując decyzję odnośnie wymierzenia oskarżonej kary za przypisane jej przestępstwa Sąd miał na uwadze następujące okoliczności.

J. S. (1) nie była dotychczas karana za przestępstwa /k. 151/. W swoim zachowaniu oskarżona kieruje się doraźnym silnym bodźcem emocjonalnym, a jej uczuciowość wyższa jest głęboko zaburzona w wyniku nieprawidłowej osobowości /defekt sfery emocjonalnej/. Afekt u oskarżonej jest bardzo znaczny i występuje u niej tendencja do spiętrzenia emocji. Ten stan psychiczny oskarżonej ma odzwierciedlenie w aktualnym sposobie jej zachowania. Z informacji dyrekcji zakładu karnego /k. 571/ wynika, m.in., że oskarżona nie kontroluje swojego zachowania, wielokrotnie dokonywała aktów autoagresywnych, często zmieniano jej zakwaterowanie, ponieważ inne osoby osadzone z oskarżoną obawiały się przebywać z nią w jednej celi z uwagi na własne bezpieczeństwo.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, oraz to, iż oskarżona popełniła przypisane jej czyny w warunkach ograniczonej poczytalności, Sąd zastosował wobec oskarżonej nadzwyczajne złagodzenie kary. Odnośnie dwóch pierwszych przypisanych oskarżonej czynów /Sąd miał na uwadze, że jedna z pokrzywdzonych to siostra oskarżonej, oraz to że pielęgniarka przyjęła przeprosiny od oskarżonej/ z uwagi na ich ustawowe zagrożenie alternatywnymi karami wskazanymi z art. 32 pkt 1÷3 kk – Sąd odstąpił od wymierzenia kar i orzekł środek karny. Odnośnie czynów zakwalifikowanych jako przestępstwo z art. 13 § 2 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk Sąd przyjął, iż stanowią one ciąg przestępstw, o których mowa w art. 91 § 1 kk, gdyż przestępstwa te zakwalifikowane zostały z tego samego artykułu kodeksu karnego, zostały one popełnione w krótkim odstępie czasu – 4 dni i popełnione zostały one właśnie

w taki sam sposób. Stosując w tym wypadku instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary Sąd wymierzył oskarżonej karę poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę w dolnym zakresie ustawowego zagrożenia przy nadzwyczajnym złagodzeniu kary.

Z uwagi na orzeczenie wobec J. S. (1) dwóch takich samych środków karnych, Sąd na podstawie art. 90 § 2 kk orzekł łączne świadczenie pieniężne.

J. S. (1) była tymczasowo aresztowanym, dlatego też Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania.

Z uwagi na to, że koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu nie zostały opłacone, Sąd zasądził je od Skarbu Państwa. Ich wysokość ustalona została na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U z 2013 r. poz. 461 - § 14 punkt 2, 5 i § 16.

Mając na uwadze to, iż J. S. (1) jest rencistką i pobiera rentę w kwocie 1.600 zł, Sąd zasądził od niej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe – opłatę ustalono na podstawie ustawy o opłatach w sprawach karnych /Dz.U. nr 49 poz. 223 z 1983 r. z późniejszymi zmianami/ - art. 2 punkt 1 podpunkt 5.